

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z wniosku S. M. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w E.
o zasiłek chorobowy i zwrot nienależnie pobranego zasiłku chorobowego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Okręgowego w E.
z dnia 10 lipca 2020 r., sygn. akt IV Ua [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w E., wyrokiem z dnia 10 lipca 2020 r., zmienił wyrok Sądu Rejonowego w E. z dnia 24 kwietnia 2019 r. i oddalił odwołanie ubezpieczonej S. M. C. od decyzji organu rentowego z 28 maja 2018 r., w zakresie odmowy prawa do zasiłku chorobowego (za okres od 8 października 2015 r. do 3 listopada 2015 r.) i w zakresie obowiązku zwrotu nienależnie pobranego zasiłku za powyższy okres co do należności głównej (pkt I); oddalił odwołanie od decyzji z 28 maja 2018 r. w zakresie odmowy prawa do zasiłku chorobowego za okres od 10 września 2016 r. do 13 listopada 2016 r. i w zakresie obowiązku zwrotu nienależnie pobranego zasiłku za powyższy okres co do należności (pkt II).

W sprawie ustalono, że S. M. C. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnym ubezpieczeniom chorobowym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Przedmiotem sporu było, czy prawidłowo odmówił odwołującej się prawa do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego za okresy wskazane w zaskarżonych decyzjach z uwagi na wykonywanie w okresach orzeczonej niezdolności do pracy działalności zarobkowej. Kwestią sporną było także to, czy organ rentowy zasadnie zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu nienależnie pobranych zasiłków za wskazane okresy.

W ocenie skarżącej, wszelkie czynności związane z prowadzeniem działalności zostały na czas jej choroby przekazane innym osobom, w szczególności mężowi, któremu udzieliła pełnomocnictwa, a ona sama jedynie podpisywała: umowę najmu, umowę o pracę i rachunki wystawione przez zleceniobiorcę. Tłumaczyła powyższe tym, że były to jedynie sporadyczne niezbędne czynności, które tylko ona mogła wykonywać. Sąd Okręgowy nie podzielił oceny Sądu Rejonowego, który uznał, że były to czynności incydentalne, a ich charakter merytoryczny związany był z zapewnieniem prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa.

W dniu 22 października 2015 dokonała zmiany wpisu w CEiDG, rozszerzając przedmiot działalności między innymi o produkcję wyrobów z tworzyw sztucznych dla budownictwa, w ramach której jej mąż miał zajmować się produkcją i montażem okien. W ocenie Sądu Okręgowego, czynność ta *de facto* prowadziła do rozwoju i rozszerzenia działalności, a nie zapewnienia funkcjonowania wcześniej prowadzonego salonu sukien ślubnych i dlatego Sąd odwoławczy uznał tę czynność za prowadzenie działalności zarobkowej.

Również okoliczności podpisania umowy najmu została uznana za działania ubezpieczonej kwalifikowane jako prowadzenie pracy zarobkowej. W ocenie Sądu, czynność ta zmierzała do podjęcia nowego przedmiotu działalności związanej z produkcją i montażem okien, a w konsekwencji rozszerzenia przedmiotu działalności miała zwiększyć dochody firmy.

Podobnie Sąd ocenił czynności podejmowane przez ubezpieczoną związane z zatrudnianiem A. B., początkowo w ramach umowy zlecenia, a następnie umowy o pracę (podpisanie 10 września 2016 r. umowy zlecenia, 10 października 2016 r. przyjęcie rachunku i zaakceptowanie wykonania zlecenia, 11 października 2016 r. zawarcie umowy o pracę). W przypadku ubezpieczonej, która korzystała z częstych

i przedłużających się okresów niezdolności do pracy uzasadnione było, aby wszystkie czynności w jej imieniu podejmował ustanowiony pełnomocnik, co w wystarczający sposób mogło zapewnić sprawne kontynuowanie i prowadzenie działalności. Czynności, które wykonywała osobiście ubezpieczona nie mogły być w związku z powyższym uznane za wyjątkowe, niecierpiące zwłoki, których nie można było przewidzieć i których niewykonanie mogło narazić przedsiębiorcę na negatywne konsekwencje.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro ubezpieczona prowadziła działalność w trakcie niezdolności do pracy, to utraciła prawo do zasiłku chorobowego za okres od 8 października 2015 r. do 3 listopada 2015 r. i za okres od 10 września 2016 r. do 13 listopada 2016 r. W konsekwencji Sąd uznał, że świadczenie za powyższy okres było nienależne.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik ubezpieczonej, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części. We wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazał na jej oczywistą zasadność oraz występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, sprowadzających się do pytań: (-) czy zakaz wykonywania pracy zarobkowej, objęty dyspozycją art. 17 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1133, dalej jako ustawa zasiłkowa), ma charakter bezwzględny w tym znaczeniu, że przedsiębiorca prowadzący jednoosobowo działalność gospodarczą nie ma prawa wykonać jakiejkolwiek czynności formalnoprawnej związanej ściśle z jej funkcjonowaniem, nawet „powielaczowej”, czy też ewentualny zakres zakazu może ulegać ograniczeniom związanym z charakterem podejmowanych w trakcie niezdolności do pracy czynności (np. złożenia samego tylko podpisu na wcześniej wynegocjowanej i przygotowanej umowie); (-) czy dokonanie w okresie zwolnienia chorobowego przez prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą incydentalnej czynności formalnej, np. polegającej na zmianie wpisu w CEiDG, powinno być uznane za wykonywanie pracy zarobkowej w sytuacji, gdy czynności tej nie może wykonać inna osoba, która nie powoduje sama z siebie uzyskania dochodu, a potrzeba jej wykonania jest obiektywnie uzasadniona? Skarżąca wskazała również na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne

wątpliwości oraz wywołujących w orzecznictwie rozbieżności w zakresie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Przy powołaniu się w skardze kasacyjnej na przesłankę przedsądu, jaką jest jej oczywista zasadność należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym się ona wyraża i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tego skarżąca nie uczyniła, co nie pozwala na stwierdzenie istnienia tej podstawy przedsądu.

Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm) albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego.

To co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.,

gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona. Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów wymaga od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów. Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej. W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłyby odmiennie wykładany. Wypada również dodać, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), analogicznie jak nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że skarżąca nie wykazała istnienia żadnej powołanej przesłanki przedsądu.

Odnosząc się do pytania nazwanego przez skarżącą istotnym zagadnieniem prawnym, Sąd Najwyższy zauważa też, że w jego orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym każda praca zarobkowa wykonywana w okresie zwolnienia lekarskiego powoduje utratę prawa do świadczeń (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 1978 r., II URN 130/78, PiZS 1980 nr 8, s. 87; z dnia 31 maja 1985 r., II URN 75/85, OSNC 1986 nr 3, poz. 32; z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 172/98, OSNAPiUS 1999 nr 16, poz. 522). Za taką pracę uważa się każdą pracę w potocznym znaczeniu tego słowa, w tym wykonywanie różnych czynności w ramach stosunków zobowiązaniowych, ale także poza takimi stosunkami, w tym kontynuowanie własnej działalności gospodarczej, samozatrudnienie czy stosunek korporacyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 154/04, OSP 2006 nr 4, poz. 43 i powołane tam orzeczenia). Dlatego w razie wystąpienia ryzyka niezdolności do pracy lub do prowadzenia pozarolniczej

działalności wskutek choroby ubezpieczony ma obowiązek powstrzymania się od wszelkich czynności wykonywanych zawodowo, ponieważ to świadczenia z ubezpieczenia chorobowego mają rekompensować brak możliwości uzyskiwania dochodów. Za niedopuszczalne uznaje się zaś pobieranie takich świadczeń (połączone z brakiem obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za okresy choroby) w razie uzyskiwania przez ubezpieczonego dochodów z kontynuowanej działalności, nawet gdyby polegało to na wykonywaniu czynności w istotny sposób nieobciążających jego organizmu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2007 r., I UK 145/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 28; z dnia 5 czerwca 2008 r., II UK 11/08, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 292 i z dnia 6 lutego 2008 r., II UK 10/07, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 123). Na tle art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej należy więc wykluczyć każdą aktywność z zakresu prowadzonej działalności gospodarczej, skoro nie wymaga się zaprzestania (zawieszenia) działalności, argumentując, że „oznaczałoby to konieczność likwidacji zakładu pracy, zwalniania pracowników z pierwszym dniem choroby i obowiązek wypłacenia im należności za okres wypowiedzenia, a po odzyskaniu zdolności do pracy, ponowne poszukiwanie i zatrudnianie odpowiednich pracowników. Nic nie wskazuje na to, by takie konsekwencje były intencją ustawodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., II UK 359/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 16).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się jednak sytuacje, w których - mimo wykonywania pewnych czynności składających się na pracę zarobkową - nie zostaje wypełniona hipoteza art. 17 ustawy zasiłkowej. *Ad casum*, przewiduje się wyjątki, odróżniając czynności polegające na osobistym wykonywaniu przez ubezpieczonego dotychczasowej pracy w ramach prowadzenia działalności gospodarczej od czynności o charakterze ubocznym lub podejmowanych w związku ze statusem pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2003 r., II UK 76/05, OSNP 2004 nr 14, poz. 247). Przyjęto też możliwość uznania, że nie dochodzi do utraty prawa do zasiłku chorobowego w razie podjęcia incydentalnej i wymuszonej okolicznościami aktywności zmierzającej do osiągnięcia zarobku w czasie pobierania tego zasiłku, który zasadniczo przysługuje tylko wówczas, gdy choroba uniemożliwia uzyskiwanie dochodu z pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 czerwca 2007 r., II UK 223/06, OSNP 2008

nr 15-16, poz. 231 i z dnia 9 października 2006 r., II UK 44/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 295). Uznaje się za dopuszczalne wykonywanie takich czynności „sporadycznie”, co prowadzi do konkluzji, że ubezpieczony traci prawo do zasiłku, jeżeli czynności były częste, powtarzalne lub miały charakter merytoryczny, związany z zapewnieniem prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Jedynie więc wyjątkowo wykonywanie niektórych ubocznych czynności związanych z prowadzoną działalnością może nie być kwalifikowane jako wykonywanie pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., II UK 2223/06, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 23).

Konkludując, tylko wykonywanie czynności ubocznych w stosunku do czynności realizowanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, mające charakter incydentalny, wymuszony okolicznościami i niezarobkowy, może zostać uznane działanie relatywnie neutralnie względem art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżąca nie wykazała potrzeby rozpoznania jej skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.